

Zgon to niezła farsa – Taniec wampirów

Oczy jak z lodu

Skóra jak śnieg

Dzisiaj nam ostygł

Wczoraj był jak piec

Zgon to niezła farsa

Wiecznie kłótlivy

Milczy jak głąz

Wczoraj tak silny

Dziś zbędny łach

Zgon to niezła farsa

Zgon to niezła farsa

Ile razy mnie obłapiał

Chciałam, żeby szlag go trafił

Teraz kiedy znalazł grób

Nabrał manier jako trup

Pchał się pod kołdrę

Ten stary cap

Teraz złagodniał

Kto by się go bał

Zgon to niezła farsa

Zgon to niezła farsa

Zgon to niezła farsa

Zgon to niezła farsa

Zachowywał się jak prostak

Umizgiwał gryząc czosnek

Dziś go trawi trupi jad

Lecz poza tym nie ma wad

Kiedy mnie zdybał

Brał mnie jak chciał

Może go spytam

Odpowie mi

Ach!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych